

No 227.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Kandyda.
Sob. św. Franciszka.
Niedz. NMP. Różańc.
Pon. św. Brunona W.
Wt. św. Marka P.
Śr. św. Pelagii.
Czw. św. Dyonizego.

Wschód słońca godz. 6 m. 04
Zachód słońca godz. 5 m. 34
Dług dnia godz. 11 m. 30
Ubyło dnia godz. 5 m. 15

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40.
Półrocznie „ 3 „ 76
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd Nr 8;
Telefonu Nr 595.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 3 października 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża Nr 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu

CENY OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Sarg's **KALODONT**
Niezbędny KREM i ELIKSIR do ZĘBÓW
Utrzymuje zęby białe, czyste i zdrowo.
ZADAĆ WSZĘDZIE.

Alliance Française

W następną sobotę 4-go października punktualnie o godzinie 8¹/₂, wieczorem w lokalu Techników, Spacerowa 21 odbędzie się odczyt zorganizowany przez Alliance Française w Łodzi. Odczyt ten będą mieli państwo Latour z Paryża, którzy będą rozpowiadać o Théâtre de l'année i objaśniać najciekawsze sceny głównych utworów, a mianowicie sceny z *Cyrano de Bergerac*, *La Femme Seule*, *La Présidente* i *Primerose*. Ceny miejsc po 2 rb. za pierwsze trzy rzędy i 1 rb. za pozostałe z ustępstwem 50% dla członków Alliance. 3079

Teatr Polski

Dziś „Giesi i Giesla“
Jutro pop. „Mąż z loteryi“
wiecz. „Karpaccy Górale“

COMME TO
PARFUM ULTRA PERSISTANT
ED. PINAUD, PARIS

Powstanie w Albanii.

Sprawozdawcy wojskowi dzienników wiedefskich stwierdzają, że wiadomości o walkach serbsko-albańskich brzmią całkowicie sprzecznie tak, iż niepodobna utworzyć sobie jasnego wyobrażenia, jak właściwie wygląda stan rzeczy na tym najnowszym teatrze wojny.

Informacje albańskie utrzymują, że powstanie w nowych terytoriach serbskich rośnie. U boku albańczyków, którzy wpadli z Albanii do Serbii, walczą przeciwko wojskom serbskim także i macedończycy. Większa część utarczek z wojskami granicznymi serbskimi miała przebieg dla albańczyków pomyślny.

Do tej pory można tylko rozpoznać dokładnie trzy wielkie terytoria, na których rozgrywają się walki albańsko-serbskie. Pierwsze terytorium leży na północy w okolicy Dyakowy i Pryzrenia. Tutaj walki toczą się ze zmiennym szczęściem. Drugie terytorium leży około Dibry. Zajęcie tego miasta tworzy bezsprzecznie wielki triumf albańczyków. Ale atak albański z Dibry w kierunku Tetowo niewątpliwie napotyka na stanowczy opór serbów i zmieni się, albo się już zmienił w odwrót zupełny.

Trzecie terytorium wojenne znajduje się na południu między Strugą i Ochridą. Tutaj albańczycy zrazu uprawiali ofensywę, ale po nadejściu posiłków serbskich musieli jej zaprzestać i starali się o możliwie najkorzystniejszy dla siebie odwrót. Przeciwofensywa serbska już się

rozpoczęła. Serbia poprowadziła ją z pomocą stopniowo przybywających posiłków. Walki w nowych terytoriach serbskich muszą się skończyć ostatecznie niepowodzeniem oddziałów albańskich, ponieważ wojska serbskie mają nad albańczykami stanowczo wyższość, jako wojska regularne, zaopatrzone w artylerję i działa maszynowe. Nie należy przytem zapominać, że te wojska serbskie dzięki walkom całorocznym posiadają wielkie doświadczenie wojenne i są zaprawione do boju nawet na takim terenie górzystym, jak pogranicze serbsko-albańskie. Dopiero w Albanii samej, gdzie brakuje dróg i gdzie niema żywności, wojska serbskie będą miały wiele do zwalczania.

Odmiennego zdania jest sprawozdawca wojskowy dziennika „Arbeiter Zeitung“. Sprawozdawca ten dowiódł już podczas wojny bałkańskiej, że jest doskonałym znawcą spraw wojskowych. Dlatego jego zdanie zasługuje na uwagę. Twierdzi, że powstanie albańskie sprawia serbom bardzo dużo kłopotów.

Wprawdzie źródła serbskie utrzymują, że serbska przeciwofensywa odniosła już szereg powodzeń i pobiła albańczyków w krwawych bitwach pod Galicnikiem i Mawrowem, ale równocześnie to samo sprawozdanie przyznaje, że miastom Pryzren i Djakowa grozi niebezpieczeństwo.

W bitwach pod Galicnikiem i Mawrowem musiały wziąć udział załogi serbskie z Monastyrzu, Ueskubu i Prisztinu, ponieważ oddziały serbskie, operujące przeciwko albańczykom, były liczbowo za słabe, aby mogły na własną rękę osiągnąć to zwycięstwo. W Monastyrze, zupełnie ogołconym z wojska, musiano przystąpić do utworzenia milicyi obywatelskiej.

Wszystkie te szczegóły odzwierciedlają zupełnie jasno, że Serbia w nowo-zdobytych terytoriach pozostawiła oddziały, bardzo słabe. Równocześnie wynika z tego, że mobilizacja od-

bywa się daleko wolniej, aniżeli początkowo obliczano.

Wszystko to nie świadczy dobrze o przewidywaniu rządu serbskiego. Ale równocześnie „Arbeiter Zeitung“ zwraca uwagę, że organ wiedefski albańczyków „Albanische Korrespondenz“ nie bywałe kłamie i przesadza, opisując wielkie zwycięstwa albańskie i twierdząc, że albańczycy rozporządzają znacznymi siłami. „Arbeiter Zeitung“ stwierdza, że korespondencja ta, jako źródło informacji, nie zasługuje na wiarę.

Z pracy oświatowej Galicyi.

Tego roku doroczny zjazd delegatów Towarzystwa Szkoły Ludowej zwołano do Tarnowa. Zjazdy po miastach prowincjonalnych mają zupełnie inny charakter i wpływ; wewnętrzna praca okazuje się znacznie intensywniejsza, robota jest głębsza, bo brak jest czynników rozpraszających uwagę, jakich tysiące narzuca większe miasto; wpływ też takiego zjazdu jest wydatniejszy, ile, że zjazd na prowincyi ma większy urok i rozgłośniejsze znajduje echo.

Na czoło zjazdu tarnowskiego wysuwa się zagadnienie uporządkowania finansów towarzystwa, które znajdują się w stanie rozpaczliwym, a dalszy rozwój wypadków może doprowadzić do zgoła nieoczekiwanych rezultatów.

I istotnie T. S. L. — jak popularnie oznaczają temi trzema literami tow. szkoły ludowej — znajduje się w krytycznym stanie finansowym. Do tego stanu dojść musiano; jako organizacja samoobrony narodowej, T. S. L. nie uchylało się nigdy od podjęcia nowych robót w celu zaradzenia nagłym potrzebom nie bacząc wcale na środki, jakimi rozporządza, ufne szczerego poparcia całego społeczeństwa. Ale te coraz szerzej rozciągające się kręgi wyczerpały zupełnie fundusze. Towarzystwo doszło do stadium krytycznego.

Kiedy w r. 1891 zakładano T. S. L., w kraju nie było w 3000 miejscowości szkół, a większa część ludności była analfabetami. Z czasem stosunki te poczęły ulegać zmianie zasadniczej, a rozwój szkolnictwa ludowego poszedł w Galicyi tak silnie, że stanowić on będzie zawsze dla sejmu i władz galicyjskich dokument niesłychanej o kraj zapobiegliwości i objaw obywatelskiego traktowania zagadnień publicznych; dość powiedzieć, iż Galicya z dniem 1 stycznia 1914 roku nie będzie posiadała ani jednej wsi bez szkoły. W tych warunkach T. S. L. skierowało wszelkie swe siły ku obronie kresów zachodnich i wschodnich. Wobec tego, że zarówno niemiecki Schulverein, jak czeska Ustredni Matice Skolska największą wagę przykładają do szkół ludowych i już tam prowadzą systematyczne wynarodowienie dziecka T. S. L. w interesie sprawy musiało podjąć wyteżoną akcyę właśnie na polu

Prosimy Sz. Prenumeratorów o rychłe wyrównanie należności za „Rozwój”!

Wyraz przedpłata (prenumerata) oznacza, że pieniądze powinny być wniesione z góry. Opierając się na tej zasadzie uprzejmie prosimy o stosowanie się do powyższego warunku.

ADMINISTRACJA.

szkolnictwa ludowego. Na Zachodzie konkurowała w tym względzie z Czechami i Niemcami, wdzierającymi się w grunice słowiańszczyzny, na wschodzie fundowała szkoły dla mniejszości polskiej, tutaj, gdzie do niedawna 40,000 dzieci polskich albo zupełnie się nie uczyło, albo uczyło się w języku ruskim. Ze wzmoczeniem się ekspansji szkolnej poczęły rosnać niepomierne koszty. Przełomowy był rok 1908. Oto wykaz kosztów.

w. r.	utrzymanie szkół	budowy i urządzeń wewnętrznych
1907.	69,798 koron	24,569 koron.
1908.	114,247 „	21,508 „
1909.	199,984 „	134,359 „
1910.	254,661 „	134,966 „
1911.	424,809 „	213,910 „
1912.	573,075 „	336,415 „
Razem	1,636,577 „	865,729 „

Czyli w ciągu lat sześciu T. S. L. wydało na szkoły przeszło półtrzecia miliona koron (2,502,307 koron).

Pamiętajmy, że w czterech piątych koszty szkolne pokrywać musiał sam zarząd główny i on musiał wyszukiwać źródła dochodu — względnie robić długi. I tak rosły one z roku na rok aż doszły obecnie kwoty 583,279 koron, w czym niedoboru z roku ostatniego jest 255,546 koron, a z lat poprzednich 327,732 korony.

Wobec takiego stanu rzeczy, kiedy nadto uwaga społeczeństwa polskiego w Galicji w roku minionym w znacznej mierze była poświęcona innym zagadnieniom, odbiegającym od spraw realnych, wewnętrznych, T. S. L. było zmuszone ograniczyć swoje wydatki, aby utrzymać placówki już istniejące. W istocie w roku poprzednim nie powstała ani jedna szkoła nowa na kresach zachodnich, ale za to automatycznie rozwijały się zakłady istniejące. Punkt ciężkości leży w utrzymaniu trzech szkół średnich; gimnazjum i seminarium w Białej i gimnazjum w Orłowej.

Koło Polskie nie postarało się o upaństwowienie gimnazjum białskiego, ani też nie uzyskało od rządu odpowiedniej subwencji, która by pokrywała koszty jego utrzymania. W 22 zakładach naukowych za Zachodzie pobierało naukę 3873 dzieci, przeszło 330 więcej, niż roku poprzedniego.

W powiatach wschodnich do 200 istniejących szkół dla mniejszości przybyło nowych 164, tak, że w 364 szkółkach 21,840. działwy polskiej chroni się przed rutenizacją. Jeśli do tej cyfry dodamy liczbę działwy w szkołach zawodowych ochronkach, kursach dla analfabetów, przekonamy się, że T. S. L. chroni prawie 27,000 dzieci przed wynarodowieniem.

Gdyby tylko na tem ograniczał się dorobek T. S. L. na wychowywaniu prawie 31,000 osób, to już temsamem ta instytucja miałaby dostateczne prawo żądania od całego ogółu polskiego jaknajskuteczniejszej pomocy. A przecież poza działalnością szkolną, wśród której coraz silniej uwydatnia się tendencja w kierunku tworzenia szkół zawodowych, jest jeszcze cały ogrom działalności oświatowej poza szkołą. Pokróćte ujmijmy te cyfry. 101 kursów analfabetów z 2544 uczącymi się obu płci, 40 szkółek początkowych z 1570 dziećmi, 7042 odczyty, około 800 wieców oświatowych i obywatelskich, 2478 czytelni i wypożyczalni, zaopatrzonych w 367,000 tomów dzieł, 22 bursy (dwie dziewczęce) z 923 wychowankami, 10 ochronek z 776 dziećmi, 9 uczelni z 324 uczniami, 67 domów ludowych, 601 przedstawiń scenicznych, 338 zabaw, 141 wycieczek szkolnych i ludowych, trzy muzea prowincjonalne w Nowym Sączu, Tarnopolu i Kołomyi — oto najogólniejsze cyfry, ujmujące organ tej niezwykle silnej i niezwykle produktywnej działalności.

Suche te cyfry są wymowniejsze od wszelkich słów. Najwymowniej one mówią o efektach

pracy tej najstarszej i najsilniejszej organizacji oświatowej na ziemiach polskich, skupiającej 38 tysięcy członków w 290 kołach. One też potwierdzają najwyraźniej słowa odezwy, że „L'owarzystwo Szkoły Ludowej, odwołując się do tych, którzy w ołiarności na jego rzecz jaknajmniej uczestniczą i do tych, którzy do regulowania życia publicznego są powołani — nie o łaskę, nie o ratunek doraźny żebrze, ale wprost o spełnienie obowiązku”.

Teatr ludowy.

„Królowa Jadwiga”, sztuka w 5-ich aktach J. Szujskiego.

Kółko dramatyczne przy Stowarzyszeniu robotników chrześcijańskich, znane w mieście naszym pod nazwą Teatru ludowego nie ustaje w pracy, lecz rozwija się coraz bardziej.

Po zeszlatorocznych przedstawieniach, na które po większej części składały się rozmaite farsy, drużyna ta, dzięki nowozaangażowanemu reżyserowi, p. Szefferowi, znanemu w mieście naszym deklamatorowi, porzuciła dawny repertuar i pamiętając o tem, jak wielkie znaczenie kulturalne ma dla mas robotniczych teatr, przystąpiła w obecnym sezonie do wystawienia szeregu sztuk poważnych, zaczerpniętych z naszej rodzimej literatury.

Na pierwszy ogień poszła onegdaj „Królowa Jadwiga”, dramat 5-aktowy Szujskiego, osnuty na tle nieszczęśliwej miłości królowej do Wilhelma księcia rakuskiego, która jednakże pamiętna wielkiego zadania, jakie na nią złożyła Opatrzność poświęca się i oddaje swą rękę Władysławowi Jagielle, wielkiemu księciu litewskiemu, doprowadzając w ten sposób do skutku unię Polski z Litwą.

P. Szeffer, pragnąc przedstawieniu nadać odpowiednie ramy i za jednym zamachem podbić setki widzów, z których znaczna część, z powodu szczupłości sali, mieszczącej się — jak wiadomo — przy ulicy Przejazd № 34, nie mogła się pomieścić i musiała odejść do domu, czekając na następne przedstawienia, postarał się nietylko o nowe dekoracje i kostyminy, sprowadzone specjalnie na ten cel z Warszawy, ale nie szczędził trudu i pracy, by artyści-amatorzy grali jaknajlepiej i zapewnili temsamem nie tylko „Królowej Jadwidze” ale i teatrowi stałe powodzenie.

Sukces pod tym względem był zupełny. Może wprawdzie tu i owdzie z powodu tremy ten lub ów amator załamał się chwilowo w roli, całość jednak przedstawienia wypadła bardzo dobrze, robiąc na widzach silne wrażenie.

Z artystów, prócz pp. Szeffera (Wilhelm, ks.

14)

Sledztwo Matyldy.

(Ciąg dalszy — patrz № 226).

Matylda nie użyła ani razu swego ołówka, który niezawodnie wzięła tylko od wypadku, gdyby szczególnie, podane przez Firmina, groziły przeładowaniem jej pamięci. Nie odpowiedziała wprost mężowi, ale zwróciła się do Firmina głosem chłopskim, nieco namaszczonym.

Firmin słyszał już raz głos podobny, gdy pewnego dnia na jakimś jarmarku w okolicy Vesoul, aby się rozerwać, poszedł poradzić się kabalarki.

— Kiedy pan poszedł z ową damą — mówiła Matylda — przed ów sklepik i kiedy ona kazała sobie przynieść swój kapelusz, pan nie zauważył, czy ktoś był w sklepie, czy może był puśty?

— Nie mogłem widzieć — rzekł Firmin — było ciemno, a ja nie zbliżyłem się dość blisko do wejścia.

— Czy pan zauważył, czy robotnikowi trzeba było dużo czasu do przyniesienia kapelusza?...

— To nie trwało długo — rzekł Firmin — ale nie tak odrazu go przyniósł...

— Czy pan sądzi, że miał czasu dość, aby zejść do piwnicy?

— To bardzo możliwe — rzekł Firmin — ale w takim razie trzeba było, aby się nieco spieszył.

— Czy to był człowiek stary?

— Lat około sześćdziesiąt do sześćdziesięciu pięciu.

— Okazywał się bardzo usłużny, pan mi to powiedział? Tak, pan mi to powiedział... Bardzo dobrze się stało, że pan zarezerwował sobie wynajęcie tego lokalu. Trzeba będzie próbować wynajęcia go na miesiąc. Zwyczajnie wynajmuje się na kwartał... ale pan mi powiedział, że ten kwartał jest już zapłacony przez dawnego lokatora. Będzie można się umówić z odźwierną. Mały lokal jak ten, w zaułku mało uczęszczanym, to musi się najmować za czterysta franków. Przy pomocy jednego dwudziestu franków, które odźwierną zachowa dla siebie, bo lokator nie przyjdzie z pewnością domagać się — za dwadzieścia franków zatem pan będzie miał lokal przez dobre pół miesiąca, a to zupełnie wystarczy.

Pani Gourgeot wyrażała się we francuszczyźnie poprawnie. Firmin pomyślał, że musiała otrzymać bardzo dobre wykształcenie w szkole ludowej. Później Matylda miała sposobność powiedzieć, że była córką budnika przy kolei parysko-lyońskiej i że pozostawała w szkole aż do trzynastu lat przeszło.

— Jutro rano przyjdę po pana punkt o ósmej. To nie za wcześnie? Ja się już tem zajmę, bo pan Gourgeot ma na razie niewielką robotę, która mu zajmie dzień cały.

— Tak — potwierdził Gourgeot — towarzyszę jednemu panu ze świata politycznego, który otrzymał listy z pogrózkami i który zażądał ludzi do strzeżenia go.

— Hm, ale — rzekł Firmin — to dosyć niebezpieczne?

— Och nie! — rzekła Matylda — ludzie, którzy

grożą, nic nie robią. Zamachy zdarzają się bez ostrzegania. A więc jutro pójdziemy o wczesnej godzinie nająć ten lokal. A potem zajmiemy się odnalezieniem fiakra, który odwiózł tę panią.

— Nie mam jego numeru — rzekł Firmin.

— Odnajdzie się go pomimo to — rzekła Matylda. — Pan wie, w którym miejscu go spotkał. Powiedział panu, że koñ mu okulał. Z tego wynika, że wracał do zakładu. Wie się, jak wyglądał jego powóz i zna się przedsiębiorców w dzielnicy; to nie może doprowadzić dalej, jak do rogatki, a my oto już jesteśmy na bulwarach zewnętrznych. Przypuściwszy nawet, że to poza rogatkami, to i tak to nie jest czarodziejstwem znaleźć przedsiębiorców poza rogatkami. Niema ich przecie trzydzieści sześć tysięcy.

Gourgeot słuchał słów żony z widocznym zadowoleniem.

— A co? ta ma głowę na karku — rzekł do Firmina.

— Siedź pan cicho, panie Gourgeot — rzekła Matylda.

Nazywała go zawsze panem Gourgeot, a nigdy go nie tykała. Firmin sądził zrazu, że mówiła tak na żart. Ostatecznie jednak spostrzegł, że Matylda miała wielki szacunek dla swego męża. Nie uważała wcale, żeby jej osobista zrzeczność policyjna dawała jej pewną niezawisłość względem niego, który pozostawał dla niej zawsze panem, dzięki potężnej budowie swego ciała i dzięki tradycyjnej naturze chłopki.

— Pańska żona oddaje panu usługi zawodowe — rzekł Firmin.

(d. c. n.)

rakuski i Słowikowskiego (Władysław Jagiełło) staranną grą i dobrem opanowaniem materiału pamięciowego wyróżnili się w pierwszym rzędzie panna Matusiakówna (królowa Jadwiga), która posiada niepospolity talent dramatyczny, a potem panowie: Jaśkiewicz, Mischczak, Bartczak, Michalowski i Kowalski.

Sztuka, dzięki dobrej grze i starannej wystawie, niewątpliwie cieszyć się będzie dużym powodzeniem i nie tak prędko zejdzie z afisza.

Hg.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Siemiana. Jutro Bratysława.

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr 65). Dziś „Gęsi i gąski” Bałuckiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Maż z loteryj”. Początek o g. pół do 4 po poł. — „Karpaccy górale” Korzeniowskiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 18). Dziś „Gri-gri”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Baron cygański”. Początek o godz. 5 po poł. — „Romantyczna żona”. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Jutro og. mies. zebr. czł. Stowarz. zaw. prac. przemysłu wstążkowego (Zielona 52). — Mies. zebr. Stow. wzaj. pom. majstrów farbiarskich (Nawrot nr. 58) o g. 8 w.

KOŁO PRAC. DROGI ŻEL. FABR. ŁÓDZKIEJ. Jutro wieczór muz.-dram. (Widzewska 75) o godz. 8 wieczorem.

TOW. ZWOL. ROZWOJU FIZ. Jutro zabawa taneczna (Nawrot 25) o g. 9 w.

WYSTAWA OGRÓDNICZA (Przejazd 1) otwarta codziennie od g. 10 rano do 10 wiecz.

MUZEUUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godz. 12 w poł. do 10 wiecz.

KRONIKA.

(a) **Nowe rozporządzenie.** Naczelnik wojenny łódzkiego okręgu wojennego polecił, ażeby przy wyjeździe na zborny punkt rekruci byli ubrani ciepło i wzięli ze sobą wszystkie potrzebne rzeczy, oraz drewniane łyżki, gdyż w roku bieżącym skarb państwowy nie będzie wydawać odzieży, oraz rekruci nie otrzymają urlopów celem zabrania rzeczy i innych bagaży.

Na każdym kufierku rekruta winno być napisane jego imię i nazwisko, a to w celu uniknięcia zamiany lub zaginięcia.

Na punkt zborny rekruci winni się stawić w czasie właściwym, gdyż w razie przeciwnym zostaną aresztowani i wysyłani pod konwojem razem z aresztantami, a następnie sądzeni przez sądy pułkowe.

Również rekruci w stanie nietrzeźwym oraz dopuszczający się ekscesów będą wysyłani transportem jako aresztanci, o czym zostaną zawiadamiane części wojsk w miejscu ich przyszłej służby wojskowej.

(a) **Z komisji poborowej.** W uzupełnieniu podanej przed paru dniami wiadomości o komisji poborowej, nadmieniamy, że w roku bieżącym nie będą wcale losować popisowi chrześcijanie, którzy korzystają z ulgi I-ej kategorii wskutek rodzinnych stosunków. Popisowi z ulgami pozostałych kategorii i bez ulg oraz wszyscy żydzi obowiązani są przystąpić do losowania.

(a) **Tegoroczny pobór wojskowy.** W roku bieżącym powołanych będzie w mieście naszym 1,225 popisowych do służby wojskowej, mianowicie: nie korzystających z żadnych ulg 620, z ulgi I-ej kategorii 195, II-ej 31, III-ej 93, IV-ej 125, prolongowanych z lat poprzednich dla poprawy zdrowia (za zielonymi biletami) 61.

Nadmienić należy, że komisja poborowa miejska i powiatowa otrzymały z komisji gubernialnej nowe instrukcje, dotyczące poboru tegorocznego.

(—) **Domniemana zmiana gubernatora.** „Birżewyja wiadomości” donoszą, jakoby gubernator piotrkowski rz. r. st. Jaczewski, mianowany miał być gubernatorem warszawskim.

(x) **O szkody na cmentarzach.** Jeden z gubernatorów podniósł sprawę do kogo należy wszczynanie spraw o straty i szkody, wynikłe na

cmentarzach, urządzonych przez magistraty.

Ministerium spraw wewnętrznych okólnikowo zawiadomiło gubernatorów, że na mocy orzeczenia senatu rząd nad cmentarzami należy do władz duchownych, które też powinny dochodzić strat i szkód zrządzonych na cmentarzu.

(—) **Zebrań fabrykantów.** W tych dniach odbędzie się zebranie fabrykantów, na którym odczytany będzie memoriał, uzasadniający konieczność przeniesienia do Łodzi władz gubernialnych z punktu widzenia sfer przemysłowo-handlowych i wybrana będzie delegacja, która w tej sprawie uda się do Petersburga.

(a) **Bezrobocie w fabrykach wstążek.** Wczoraj o godz. 11 rano w fabryce wyrobów wstążek jedwabnych i półjedwabnych Hermana Czamańskiego przy ulicy Nowo Cegielnianej 60 robotników, w tem 30 tkaczy pozostało bez pracy, po odrobieniu 14 dni.

W fabryce R. Weyraucha przy ul. Lipowej nr. 15 tegoż dnia o godzinie 11 rano administracja zamknęła fabrykę, wyrzucając na bruk 163 robotników, w tem 74 tkaczy i 89 kobiet, trajberek, snowaczek, pakarek i szpularek.

W obydwu fabrykach robotnicy mają w sobotę przyjść po odbiór pieniędzy.

W fabryce wyrobów wstążkowych Ferdynanda Schmidta i syna, przy ulicy Pańskiej nr. 98, zatrudniającej 120 robotników, w dwóch oddziałach wstążek jedwabnych, 100 robotnikom w dniu 29 września r. b. ostemplowano książki i w dniu 13 października obydwa oddziały będą zamknięte, zostaje tylko czynny oddział wstążek bawełnianych z 20 robotnikami. Nadmienić jednak należy, iż fabryka w ostatnich czasach była czynną ze znacznymi przerwami.

W fabryce Richtera i Szumpicha, przy ul. Długiej nr. 118, posiadającej 18 warsztatów, ostemplowano również książki robotnikom, obecnie zaś w tej fabryce czynnych jest zaledwie 5 warsztatów.

W fabryce Awsieja Epstejna przy ulicy Miłsza nr. 53, zatrudniającej 22 ludzi, Babiackiego przy ul. Długiej nr. 91 z 50 ludźmi, tkacze pracują jeszcze na dawnych warunkach, a w fabryce Wiesła przy ul. Mikołajewskiej nr. 47 tkacze uzyskali od 4 do 20 proc. Najwięcej podniesiono ceny wyrobów lekkich, mniej zaś cięższych, których już dawniej robocizna była droższą.

W strajkujących 2 fabrykach Szlamowicza i Finkelkrauta oraz Libszajna i Minberga, jak również w zamkniętych już poprzednio przez administrację akc. tow. S. Czamańskiego i Domanowicza położenie bez zmiany. Około 700 robotników jest bez pracy w branży wstążek jedwabnych, a sądząc z położenia obecnego zanoszą się na długotrwałe bezrobocie.

(—) **Wszochświatowa wytwórczość jedwabiu w roku 1912.** Według niedawno ogłoszonego sprawozdania syndykatu lionńskiego handlarzy jedwabiem, wytwórczość w roku 1912 w najważniejszych krajach produkujących jedwab, przedstawia się w sposób następujący (w tysiącach kilogramów):

Europa, a więc: Francja — 505, Włochy — 4105, Hiszpania — 78, Austro-Węgry, głównie hodowane są kokony w Tyrolu i Węgrzech, a następnie w Krocacji i Istrii — 302; razem więc w Europie wyprodukowano 4990 tys. kilogr. (w 1908 r. — 5551 tys. kilogr.)

Wschód blizki, mianowicie Azja środkowa i Turcja azjatycka: Anatolia — 425, Syrya 400, inne prowincje — 120; Turcja europejska, więc: Saloniki, Adrianopol i inne — 260, Bułgaria, Serbia i Rumunia — 145, Grecja — 50, Kaukaz — 395, Turkiestan i Azja środkowa (wywóz) — 280, Persya (wywóz) — 225, razem więc — 2,300 tys. kilogr. (w 1908 r. — 2700 tys. kilogr.)

Wschód daleki (wywóz): Szanghaj — 6400, Kanton — 2255, Jokohama — 10620, Indye — 160, Indo-Chiny — 15, razem — 19450 tys. klg. (W 1908 roku — 15836 tys. klg.)

Ogółem wyprodukowano w roku zeszłym 26740 tys. klg. (w 1908 roku — 15835 tys. klg.) Ogółem więc produkcyja jedwabiu wzrasta; lecz głównie na korzyść dalekiego Wschodu. Na innych wszystkich ziemiach upada.

(a) **O urodzaje.** Władze powiatu łódzkiego rozesłanym w tych dniach okólnikiem zażądały od wszystkich urzędów gminnych dostarczenia danych liczbowych o tegorocznym urodzaju zboża.

(a) **Z magistratu.** Wczoraj wieczorem w magistracie łódzkim pod przewodnictwem i przy udziale inżynierów miejskich odbyło się posiedzenie, na którym rozważano prośbę przemysłowca p. Adolfa Dobranickiego o pozwolenie na budowę kilku parterowych domów na sklepy pomiędzy ulicami Nowomiejską i Wschodnią przy prawym brzegu Łódki.

Podług planów, przedstawionych przez p. Dobranickiego, budynki mają być wsunięte włąb posesyi, z odstąpieniem 21 łokci biejących od brzegów Łódki.

Magistrat łódzki, opierając się na opinii gubernatora piotrkowskiego, że znaczna przestrzeń gruntów, położona po obu brzegach Łódki należy do miasta, dawniej już zakwestyjonował tytuł własności p. Dobranickiego, co do pewnej części jego posesyi.

P. Dobranicki jednak dowodzi, że jest prawnym właścicielem całej posesyi aż do brzegów Łódki. Przed trzydziestu laty przedsiębiorca Ludwig rozparcelował terytorium od ulicy Nowomiejskiej do Wschodniej nad brzegami Łódki; parcele sprzedane były obywatelom Frenklowi, Dobranickiemu, ojcu petenta i Orbachowi.

Jak wskazują dokumenty, będące w posiadaniu magistratu, w roku 1841 pośrodku wzmiankowanych posesyi był staw, w 1877 r. Edward Ludwig, jako właściciel nieruchomości № 21 przy ul. Nowomiejskiej na prawach wieczystej dzierżawy staw zasypał, a dla odprowadzania wód ściekowych urządził kanał.

Obecnie powstała kwestya sporna, czyją własność stanowią brzegi Łódki: miasta, czy p. Dobranickiego.

Na wczorajszym posiedzeniu magistrat orzekł, iż należy przedewszystkiem dokładnie zbadać i wyjaśnić do kogo właściwie należą brzegi Łódki, z których domaga się korzystać p. Dobranicki.

Co do samego planu projektowanych budowli, magistrat zaopiniował, że: 1) ze względów technicznych plan ten nie nadaje się do zatwierdzenia, ponieważ p. Dobranicki zamierza pośrodku podwórzy projektowanych domów urządzić stragany żelazne, co się sprzeciwia postanowieniu komisji rządowej spraw wewnętrznych i duchownych, w myśl którego wszelkie stragany do sprzedaży artykułów spożywczych mogą istnieć tylko na placach, lub wyznaczonych na to miejscach specjalnych; 2) projektodawca zamierza nad sklepami urządzić lokale mieszkalne, co w danym wypadku nie jest dopuszczalne.

(e) **Z niemieckiej komisji szkolnej.** Onegdaj w magistracie łódzkim odbyło się posiedzenie niemieckiej komisji szkolnej pod przewodnictwem wice-prezydenta p. Andrejewa, na którym zapadły następujące uchwały:

1) podwyższyć pensję nauczycielom młodszym w szkole początkowej niemieckiej, mieszczącej się przy szkole dwuklasowej do 900 rb. rocznie, oraz wyznaczyć im dodatki: na mieszkanie po 400 rb. rocznie, na opał po 75 rb. rocznie i za wykłady języka polskiego po 50 rb. rocznie.

2) ponieważ 300 rb. rocznie przeznaczone na opał lokalu szkoły dwuklasowej i mieszkanie nauczyciela jest niewystarczające, postanowiono podwyższyć sumę wydatku tego do 475 rb. rocznie, w końcu

3) uznając, że pensya stróża szkoły dwuklasowej niemieckiej, wynosząca obecnie 300 rb. rocznie, jest za mała, uchwalono podwyższyć ją do 500 rb. rocznie.

(e) **Ze szkolnictwa.** Decyzją naczelnika łódzkiej dyrekcyi naukowej, pastor parafii św. Jana Edmund Wencel mianowany został nauczycielem religii ewangelickiej w 2-klasowej szkole niemieckiej.

(a) **W sprawie kanalizacji i wodociągów.** W przyszłym tygodniu prezydent miasta zwołuje specjalne zebranie radnych, inżynierów miejskich ze współudziałem zaproszonych obywateli, w celu rozważenia sprawy sfinansowania projektu kanalizacji i wodociągów Łódki.

(e) **Bruki drewniane.** Oddanie robót publicznych Komitetowi obywatelskiemu jest wielkim krokiem naprzód w gospodarce miejskiej, ale jeszcze większym zniesienie monopolu petersburskiego Towarzystwa bruków ulepszonych. Powierzono wprawdzie temu Towarzystwu ułoże-

nie bruków drewnianych na ulicy Piotrkowskiej od Nowego Rynku do ulicy Dzielnej, ale od ul. Głównej do ulicy Karola układa p. Stanisław Goszczyński, który sprowadził maszyny specjalne do tartaku p. Wagnera przy ul. Rokicińskiej, i zapomocą tych maszyn nasycy kostki drewniane płynem konserwującym, zapewniając, że taki bruk drewniany będzie szczelnie i równo budowany i przez szereg lat nie będzie potrzebował naprawy.

O ile nadejdą z zagranicy kostki granitowe dla umocowania rynsztoków, robota ukończona będzie za trzy tygodnie i ma posłużyć za wzór budowy bruków drewnianych sposobem gospodarczym.

Sprawdzenie kostek jest opóźnione przez brak wagonów na kolei W. W.

(e) **Roboty tramwajowe.** Korzystając z przekładania bruku tramwajowego przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Dzielnej zarząd tramwajów trzecią już noc prowadził przy świetle pochodni roboty około zmiany zwrotnic i szyn na krzywych przejściowych, wytartych z biegiem czasu. Roboty te ukończone zostały dziś nad ranem.

(e) **Tramwaje do stacji kaliskiej.** Jak już donosiliśmy, zarząd tramwajów miejskich zawiadamiając magistrat Łódzki o ukończeniu linii tramwajowej do stacji kolei kaliskiej, oświadczył, że pociągi tramwajowe puszczane będą na tej linii w ruch dopiero po zaprowadzeniu oświetlenia na przedłużeniu ulicy Milsza. Obecnie zarząd zmienił swe postanowienie i bacząc na to, że sprawa oświetlenia ulicy tej nie tak prędko załatwiona zostanie, gdyż przejść musi przez różne instancje, postanowił w nadchodzącą sobotę oddać linię do użytku publicznego i wypuścić pierwsze pociągi. W tym celu w sobotę ma zjechać komisja budowlana, wyłoniona z ramienia magistratu i przyjąć nowozbudowaną linię komunikacyjną.

(a) **Oświetlenie naszych przedmieść.** Na posiedzeniu pełnomocników oraz sołtysów Bałut, Zubardzia i Radogoszcza, stanowiących przedmieścia Łódzi, przyjęto oświadczenie p. Józefa Szpikermana o zwolnienie go z pełnionych obowiązków głównego nadzorca spraw oświetleniowych tych miejscowości. Na miejsce jego zamianowano głównym dozorcą oświetlenia elektrycznego Bałut, Zubardzia i Radogoszcza, p. Ludwika Turlijskiego, sołtysa z Bałut, z pensją po 400 rb. rocznie.

Za dzierżawę lokalu na stację elektryczną w nieruchomości p. Szpikermana postanowiono płacić umówioną sumę.

(h) **Z wystawy ogrodniczej.** Wczoraj zwiedziła wystawę młodzież ze szkoły miejskiej p. Wesołek z Widzewa i ze szwalni Koła panien.

W niedzielę, jako w ostatnim dniu wystawy, komitet postanowił zwiedzającą publiczność obdarzyć upominkami, które sama pomiędzy siebie rozbięrze z kosza szczęścia.

Bilety dodatkowe na podarki publiczność otrzymywać będzie u wejścia przy równoczesnym kupieniu biletu wstępu.

(x) **Ze Stow. majstrów przedzalniczych.**

W nadchodzącą sobotę 4 b. m. o godz. 8 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Andrzeja nr. 4, odbędzie się miesięczne zebranie członków Stowarzyszenia majstrów przedzalniczych gub. piotrkowskiej.

(x) **Ze Stow. czeladników stolarskich.** Zebranie członków Tow. czeladników stolarskich, na którym odebrana zostanie składka szpitalna, odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 5 b. m. o godz. 2 po poł.

(x) **Z cechu czeladników ciesielskich.** W niedzielę dnia 5 b. m. punktualnie o godz. 2-jej po poł. odbędzie się zebranie członków zgromadzenia czeladników ciesielskich.

Zebranie to poświęcone jest sprawie uregulowania składek miesięcznych.

(x) **Z Tow. śpiew. „Guttenberg“.** W niedzielę dnia 5 b. m. o godz. 10 rano w lokalu własnym (Przejazd 12) odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków.

(—) **W sprawie wychodźstwa żydów.** Hebrajska „Hacefira“ (214) wyjaśnia, dlaczego żydzi nie emigrują z Polski: „Żyd polski jest nieruchliwy i nie emigruje licznie, ponieważ trudno mu się przyzwyczaić do warunków życia w nowym kraju i ponieważ jest przywiązany do swe-

go miejsca i trudno mu się rozstać z miejscem zamieszkania i starymi nawykami.“

(—) **Walka z neofitami.** W ostatnim numerze gazety żyd. „Moment“ (216) zamieszczono, że z powodu przyjęcia chrztu przez rodzinę pewnego fabrykanta w Warszawie, jedna z firm żydowskich przerwała stosunki z tą fabryką, potem usunęli się wszyscy klienci żydowscy. Jeden z kupców cofnął nawet znaczne zamówienie, już dane tej fabryce. Żydzi doprowadzili do tego, że fabrykę neofity opieczątowano i maszyny miały być sprzedane z licytacji.

(—) **Zatwierdzenie wyroku.** Senat odrzucił skargę głośnego fabrykanta łódzkiego, Lahmerta, skazanego przez izbę sądową warszawską na 5 lat rot aresztanckich za uwodzenie nieletnich dziewcząt. Drugi oskarżony w tej sprawie, cukiernik Müller, jak wiadomo, popełnił samobójstwo.

(a) **Z sądu gminnego.** Sędzia gminny III-go okręgu powiatu łódzkiego, na Bałutach, p. Feliks Zawadzki wyjechał na urlop; obowiązki jego pełni starszy kandydat do posad sądowych przy izbie sądowej warszawskiej, kandydat praw pan Grygorjew.

(a) **Z sądów.** Drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego rozpatrywał sprawę 34-letniego Hersza Elkina, oskarżonego o to, że w kwietniu r. b. skradł z pokojów umeblowanych, przy ul. Dzielnej nr. 31—B. Karpowskiego bieliznę i pościel, oraz różne rzeczy w hotelu Nowo-Europejskim, przy ul. Południowej nr. 18.

Sąd skazał Elkina na pozbawienie praw i 7 miesięcy więzienia.

Przed tymże sądem stanął 30-letni Stanisław Barański, pozbawiony już praw, który w dn. 22 listopada 1912 r. skradł z zamkniętego mieszkania Maryi Halpern, przy ulicy Lipowej nr. 31, różną garderobę, wartości 250 rubli. Sąd skazał Barańskiego na 1 rok i 4 miesiące więzienia.

— W sprawie mieszczanina osady Złoczew, powiatu sieradzkiego; 29-letniego Józefa Bilewicz, oskarżonego o to, że w nocy na 31 marca r. b. wspólnie z innymi, ograbił na ulicy św. Emilii Adolfa Lika i pobił, — sąd okręgowy wydał wyrok, skazujący go na pozbawienie szczególnych praw i przywilejów i 2 lata i 7 miesięcy rot aresztanckich.

(h) **Pożar.** Przy ulicy Zarzewskiej nr. 11 na poddaszu w komórce obok mieszkania wdowy Marty Jakobson zaproszono ogień, który o godzinie 3 w nocy przedostał się na dach domu drewnianego i zagrażał sąsiedniemu domowi.

Gdy o ogniu chciał zawiadomić stójkowy, z apteki Winnickiego, subjekt dyżurny, nie chciał nikogo dopuścić do telefonu, w ostrej formie odpowiadając, że go pożar nie obchodzi. Nie mogąc z upartym pracownikiem dać rady, udał się do innego telefonu, na co stracono wiele czasu, a ogień przybierał coraz większe rozmiary.

Dzięki przybyciu do pożaru 3-ch oddziałów straży ogniowej ochotniczej i straży miejskiej, pożar szybko umiejscowiono, spaliła się tylko część dachu.

Mieszkańcy domu ucierpieli przy usuwaniu ruchomości z mieszkań.

Przyczyna ognia niewiadoma, straty nie duże.

(p) **Wyczerpanie sił.** Na ul. Piotrkowskiej nr. 290 znaleziono Juliusza Buczynskiego, lat 48, bez zająca i mieszkania w zupełnym wyczerpaniu sił.

— Na tejże ulicy pod nr. 86 w takim samym położeniu znaleziono Władysława Kozubskiego, lat 65, także bez mieszkania i zająca.

Pierwszej doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia, poczem nieszczęśliwymi zaopiekowała się publiczność.

(p) **Majechny tramwajem.** Dziś około godziny 5 rano na ul. Zgierskiej nr. 55 tramwaj puszczony w ruch, najechał na wóz asenizacyjny. Wóz i beczka zostały rozbite, woźnica zaś Józef Abramczyk, lat 46, rzucony pod koła tramwaju, odniósł pięć ran głowy, ranę pleców i ogólne potłuczenie.

Po opatrzeniu ran na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, odwieziony został w stanie ciężkim do szpitala Poznańskich.

(p) **Krwotok.** Wczoraj w fabryce przy ul. Podlesnej nr. 3 robotnikowi fabryki Mallńskiego i Sp. Aleksemu Morowskiemu, lat 39, pękła arterya u lewej nogi. Przybyły lekarz Pogotowia zszył arterję, krwotek zatamował i pozostawił poszkodowanego na miejscu w stanie osłabionym wskutek upływu krwi.

(a) **Kradzież w fabryce.** W tkalni ręcznej Józefa Kautza, przy ul. Szczęśliwej w Zgierz, niewiadomi złoczyńcy skradli przędzy za 175 rb.

(x) **Z Tow. kredyt. miejskiego w Piotrkowie.** Komitet nadzorczy piotrkowskiego Towarzystwa kredytowego miejskiego podaje do wiadomości, że wybory pełnomocników z osady Bałuty-Nowe dokonane będą w dniu 18/31 października 1913 roku o godzinie 3 po południu w lokalu II-go bałuckiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego przy ulicy Łagiewnickiej nr. 29 (Bałucki Rynek).

(a) **Przebudowa wieży.** Wieża na kościele pofranciszkańskim w Łagiewnikach, w której mieści się sygnaturka, a która przetrwała na szczycie kościoła długi szereg lat, zaczęła się w ostatnich czasach chylić ku upadkowi. Wobec tego postanowiono ją niezwłocznie przebudować.

W sprawie tej zarząd parafii z ks. J. Borensztedtem, proboszczem miejscowym na czele, poczynił już odpowiednie kroki i prawdopodobnie roboty około przebudowy zostaną rozpoczęte jeszcze w sezonie bieżącym.

Przebudowa wieży dokonana zostanie pod nadzorem Towarzystwa opieki nad zabytkami, z ramienia którego bawili w tych dniach w Łagiewnikach dwaj delegaci, oglądali szczegółowo cały gmach kościoła i dokonali z niego szeregu zdjęć fotograficznych.

(x) **Samobójstwo.** W Pabianicach d. 1 b. m. o godzinie 6-jej rano na podwórzu domu Heidemana na ulicy Saskiej zamieszkały tam stróż nocny, stale od lat dwóch dyżurujący w nocy przy kasie magistrackiej, Kacper Wróbel 44 lat, pozbawił się życia za pomocą wystrzału z rewolweru, zabiwszy uprzednio tymże rewolwerem swego psa, z którym nie rozstawał się nigdy i do którego był bardzo przywiązany.

Powód samobójstwa—oryginalny. Kilka dni temu w papierni wściekły pies pokąsał kilku ludzi i kilku psów. Między innymi podejrzewano, iż pokąsany został pies Wróbla, kazano mu więc oddać psa do czyszciciela miejskiego pod obserwację. Wróbel opierał się temu i był ogromnie tem rozdrażniony, tak, iż poprzedniego dnia zrobił awanturę w papierni, żądając, aby mu zwrócono 25 rb., które jakoby miał pies kosztować. Wieczorem, idąc na służbę, strzelił z rewolweru w okno przedzalni „Krusche i Ender“, gdy któryś z robotników z niego zażartował.

Wróciwszy we wtorek rankiem z magistratu w silnem rozdrażnieniu, zapowiedział rodzinie, że psa nie da, że i jego i siebie zastrzeli, wybiegł pomimo zatrzymywania, z mieszkania na podwórze i tam swego szalonego zamiaru dokonał.

(a) **Jarmark.** Wczoraj w Strykowie odbył się jarmark, na który dostarczone bardzo dużo wszelkiego rodzaju towarów. Z inwentarza żywego najwięcej przyprowadzono trzody chlewnej, którą rzeźnicy nabywali masami. Pomimo świąt żydowskich, ruch na jarmarku panował bardzo ożywiony.

(x) **Zgierz.** Nazwisko założyciela pierwszej owocarni jest Strąkowski.

(a) **Cena kartofli w Zgierz.** Wczoraj na targu w Zgierz za ćwiartkę kartofli płacono 55 — 60 k.

(a) **Dysenterya w okolicy.** We wsi Pałczewie gm. Brójce, wybuchnęła dysenterya, na którą zapadają tylko dzieci. Zarządzono środki zapobiegawcze.

(a) **Pożar.** W tych dniach w Konstancynie, w zabudowaniach Antoniego Chołodyniaka, z niewiadomej przyczyny wynikł pożar, który strawił oborę; na sąsiednie zaś posesyi, należącej do Anny Szrajzerowej, część oficyny mieszkalnej.

Straty wynoszą z górą 350 rb.

S Z T U K A.

(x) **Teatr polski.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś, w piątek wesoła komedia Bałuckiego „Gęsi i Gąski“.

W sobotę po południu po cenach najniższych doskonała komedia Łoamy „Mąż z loteryi“, wieczorem o godz. 8 m. 15 po raz drugi doskonała sztuka w 6 aktach J. Korzeniowskiego p. t. „Karpaccy górale“.

W niedzielę po poł. znakomita sztuka Jasińczyka „Lena“ w 6 aktach; wieczorem po raz trzeci „Karpaccy górale“.

(x) **Teatr ludowy.** Kółko dramatyczne przy Stow. robotników chrześcijańskich wystawia po raz wtóry w nadchodzącą niedzielę 5-go b. m. w sali własnej przy ulicy Przyjazd nr. 34 „Kró-

lową Jadwigę", 5-aktowy dramat J. Szujskiego, który na pierwszym przedstawieniu cieszył się dużym powodzeniem.

Początek przedstawienia o godz. 7 wieczorem.

Z WARSZAWY.

— S. p. Bolesław Schoen.

Wczoraj zmarł w Warszawie po długotrwałej ciężkiej chorobie, wywołanej cierpieniem nerek, ś. p. Bolesław Schoen, wydawca dwutygodnika „Wieś i Dwór”, w 56-tym roku życia.

Z CESARSTWA.

Strajk tramwajarzy. W Moskwie zastrajkowali wszyscy pracownicy w służbie ruchu tramwajów miejskich. Ruch tramwajów wstrzymano. Przyczyną strajku jest niezaspokojenie żądań ekonomicznych tramwajarzy.

Z LITWY I RUSI.

Walka z sztyldami. „Kuryer Litewski” donosi z Mińska: Sztyld firmy „Cmielów” jak się okazuje został pozbawiony swej polskiej części dlatego, że gubernator Giers wezwał niedawno jednego z właścicieli p. Kabusa i oświadczył mu, że jeżeli niezwłocznie nie usunie napisu polskiego p. Kabus, jako obcy (niemiecki) poddany, zostanie wysiedlony z gub. mińskiej za „polonizowanie” kraju. Wobec tego współwłaściciele „Cmielowa” zdecydowali się dalszego obstawania przy swem prawie zaniechać.

Aresztowanie handytów. Kijowska policja śledcza aresztowała zabójców artelarczyka Saksonowa, Niekrasowa i Pipko. Podczas aresztowania bandyci stawili zbrojny opór. Podczas wymiany strzałów Niekrasow został zraniony śmiertelnie w głowę i plecy. Z pośród policji nikt nie został zraniony. Przy Niekrasowie znaleziono część zrabowanych pieniędzy.

W kotle bałkańskim.

(Tel. „Rozwoju”).

Serbia koncentruje wojska.

BIAŁOGROD, 2 października. (wł.) „Stampa” donosi, że na granicy albańskiej skoncentrowali serbowie 50,000 wojska. Wrazie, gdyby względy strategiczne tego wymagały, armia serbska obsadzi także punkty na obszarze albańskim.

Stan oblężenia.

SKOPLJE, 2 października. (P.) W przyłączonych do Serbi 11 okręgach ogłoszono stan oblężenia.

Dowódca tutejszej dywizji żandarmeryi pułkownik Popowicz mianowany został głównodowodzącym.

Porażka albańczyków.

BIAŁOGROD, 2 października. (wł.) Albańczycy ponieśli w walkach z wojskami serbskimi szereg dotkliwych porażek. Cofając się, mordują albańczyków mieszkańców i palą wsi okoliczne.

Serbowie zmusili pod Prizrendem i Dibrą albańczyków do odwrotu, ścigając ich aż do granicy albańskiej.

Mobilizacja Grecyi.

WIEDEN, 2 października. (wł.) Z Aten donoszą: Grecya mobilizuje rezerwy floty, aby całą swą flotę postawić na stopie wojennej.

Mobilizacja armii lądowej nastąpić ma w najbliższym czasie.

Wrażenie za granicą.

WIEDEN, 2 października. (wł.) Powołanie rezerw greckich wywołało w kołach miarodajnych wielkie wrażenie. Przypuszczają, że napięcie między Grecją a Turcją jest tak wielkie, że wojna jest nieunikniona.

Podobne wiadomości nadchodzą z Berlina,

gdzie według relacji z Konstantynopola, przypuszczają, że wojna wybuchnie lada dzień.

Mobilizacja Bułgarii.

BIAŁOGROD, 2 października. (wł.) Z Sofii donoszą: Pomimo zaprzeczeń ze strony bułgarskiej, dywizja z Rila mobilizuje się pośpiesznie. Z portu Orsovy nad Dunajem przybyły do Bułgarii dwa statki holownicze, naładowane amunicją i przyborem wojennym. Wszystkim rezerwistom zabroniono wyjazdu zagranicę.

Wiadomości te wywołują wśród ludności panikę.

Nowe powstanie.

BIAŁOGROD, 2 października. (wł.) „Politika” donosi ze Skoplje, że wodzowie bułgarskich macedończyków przygotowują powstanie na całym obszarze Macedonii.

TELEGRAMY.

Pasiecz w Wiedniu.

WIEDEN, 2 października. (wł.) Jutro odbędzie się w Wiedniu spotkanie premiera Pasieczy z hr. Berchtoldem. Od wyniku tych narad zależy będzie załatwienie układów handlowo-politycznych. Cały materyał jest już do tej sprawy przygotowany. Ostateczne rokowania będą jednak mogły być podjęte, kiedy sytuacja na Bałkanach się wyklaruje.

Pogorszenie stosunków z Berlinem.

WIEDEN, 2 października. (wł.) Cesarz Wilhelm przybywa 23 b. m. na polowanie do następcy tronu. Nie będzie potem jednak w Wiedniu. Absencja ta dowodzi, że stosunki między Wiedniem a Berlinem w ostatnich czasach znowu się pogorszyły.

Wizyta następcy tronu.

LONDYN, 2 października. (wł.) Pisma donoszą, że wizyta austriackiego następcy tronu, arcyksięcia Franciszka-Ferdynanda w Anglii będzie miała wprowadzić urzędowo charakter prywatny, a jednak przypisują jej doniosłe znaczenie polityczne. Niektóre z pism utrzymują ciągle że odwiedziny te są dowodem osłabienia stosunków Austro-Węgier do trójprzymierza.

Napady na samojazdy.

NOWY-JORK, 2 października. (wł.) Napady na samojazdy zdarzają się coraz częściej, budząc prawdziwą panikę wśród właścicieli samojazdów. Wczoraj znaleziono w okolicach zamiejskich 6 samojazdów, których właściciele zrabowani i zamordowani zostali przez niewykrytych dotychczas rabusiów.

Trzęsienie ziemi.

NOWY-JORK, 2 października. (wł.) Okolice Panamy nawiedzone zostały w dniu wczorajszym przez silne trzęsienie ziemi. Wśród ludności zapanowała panika.

Z ostatniej chwili.

Reforma wyborcza.

Petersburg, 3 października. (wł.) Minister spraw wewnętrznych przedstawił Radzie ministrów projekt zmiany praw dotyczących instytucji ziemskich w 6 zachodnich guberniach.

Podwyższa się cenzus wyborczy dla majątków nierolnych z 7,000 do 15,000 rb. i t. p. zmiany.

W projekcie tym jest ustęp omawiający kurę radnych w Mińsku. Ustanowiono tam dwie kury, z których jedną przyznano polakom.

Rada ministrów przyjęła ten projekt i postanowiła przedstawić go do zatwierdzenia instytucjom prawodawczym.

Przemówienie cesarza niemieckiego.

Kraków, 3 października. (wł.) Podczas odwiedzin przez cesarza Wilhelma hr. Larisza w Karwinie zaszedł niemiły incydent, spowodowany brakiem taktu cesarza.

Dostojnego gościa powitał burmistrz miejscowy, który na zapytanie cesarza o stosunkach liczbowych narodowości w Karwinie, powiedział, iż najwięcej jest polaków, następnie Czechów i Niemców. Cesarz drgnął i wyrzekł te słowa:

„Polaków macie także? Musicie zatem silnie uderzyć na tę hołotę”.

Zdanie to sprawiło bardzo przykre wrażenie na gościach hr. Larisza, zwłaszcza, iż wśród gości znajdowało się wielu magnatów polskich. Hr. Larisz prosił, aby słów cesarza nie rozgłaszano, pomimo to jednak wieść o nowym nie-takcie władcy Niemiec z błyskawiczną szybkością obiegła miasteczko, wywołując żywe oburzenie. (Wartość polityki ugodowej „polskich” magnatów ostatecznie wyjaśniły powyższe słowa Wilhelma. Przyp. Red. „Rozwoju”).

Rozbite rokowania.

Wiedeń, 3 października. (wł.) Zakończyły się po dwóch dniach obrady w sprawie galicyjskiej reformy wyborczej do sejmu.

W naradach, które były bardzo burzliwe i ostatecznie nie doprowadziły do żadnego rezultatu, brali także udział marszałek i namiestnik kraju.

O uniwersytet ukraiński.

Lwów, 3-go października. (wł.) Ukraińskie „Dilo” zamieszcza dziś obszerny artykuł, omawiający kwestię uniwersytetu rusińskiego. Pismo oświadcza, że skoro rząd utworzył Akademię górniczą w Krakowie, to obecnie musi zająć się poważnie sprawą uniwersytetu. Rusini użyją wszelkich środków, aby przyspieszyć wykonanie swych postulatów”.

Ograniczenia na uniwersytecie berlińskim.

Berlin, 3 października. (wł.) Senat uniwersytetu berlińskiego uchwalił, aby znanego rozporządzenia ministra oświaty, ograniczającego prawa cudzoziemców do studyowania na uniwersytecie berlińskim, nie rozciągać na studentów wszystkich narodowości, ograniczając się jedynie do rosyjskich poddanych. Wydano już odnośne zarządzenia, zaznaczając, że studenci wszystkich innych, oprócz rosyjskich narodowości mogą bez przeszkód czerpać wiedzę na uniwersytecie berlińskim.

Krwawe walki.

Białogród, 3 października. (wł.) W odległości 3 godzin od Prizrentu toczyły się wczoraj straszne walki z albańczykami. Od strony Gostiwaru albańczycy zostali osaczeni dokoła.

Serbowie zajęli ponownie Pstrugę. Walki były tak zacięte, że zdobywano każdy dom oddzielnie.

Demobilizacja Turcyi.

Konstantynopol, 3 października. (wł.) Wysoka Porta uchwaliła rozpocząć jutro w sobotę zupełną demobilizację swej armii. Nowy pełnomocnik dla prowadzenia rokowań z Grecją Herant bej opuścił dzisiaj miasto i udał się do Aten. W kołach politycznych są zdania, że kwestya wysp Egejskich nie będzie zupełnie poruszana, a jeżeli Grecya okaże nieco ustepliwości w kwestjach narodowościowych, to nie dojdzie do żadnych poważniejszych powikłań.

Gorkij chory.

Neapol, 3 października. (wł.) Maksim Gorkij zachorował niebezpiecznie. Odnowiły się jego dawne dolegliwości. Chciał on powrócić na Capri, lecz lekarze sprzeciwili się temu.

Choroba króla szwedzkiego.

Stokholm, 3 października. (wł.) Król Gustaw szwedzki zachorował niebezpiecznie na żołądek. Choroba ta pozostaje w ścisłym związku z od-

bytą niedawno operacją ślepej kiszki. Lekarze polecieli przenieść chorego króla, który obecnie znajduje się na zamku Skarbesjö, do Drarming Holm pod Sztokholmem. Stan króla jest bardzo poważny, a nawet groźny. Rządy sprawuje tymczasowo następca tronu.

Echa rabunkowego morderstwa.

Kraków, 3 października (wł.) Sprawców napadu na kantor Gebethnera nie zdołano jeszcze schwycić. Wszystkie poszlaki wskazują na to, że byli to bandyci z Królestwa. Morderców było 4. Sekcja zwłok wykazała głębokie i liczne rany, co zdaniem rzeczoznawców świadczy, iż zamordowany stawił długi i zacięty opór.

Pruska sprawiedliwość.

Gliwice, 3 października (wł.) Wczoraj wydano wyrok w głośnym procesie sędziego i oficera rezerwy Klitla, oskarżonego o obrazę kilku oficerów, którzy zarzucali mu sprzeniewierzenie się interesom Niemiec, gdyż w wyborach do

sejmu Klitel głosował w myśl poleceń swego stronnictwa na polaka. Klitel skazany został za obrazę jednego oficera na 2400 marek kary.

Wydobyty okręt.

Londyn, 3 października (wł.) Wczoraj w pobliżu Cap Horn wydobyto okręt, który od lat z górą 20, bo od roku 1890 znajdował się na dnie morza. Znalaziono we wnętrzu 20 szkieletów ludzkich.

Wykrycie szajki zbrodniarzy.

Nowy-Jork, 3 października (wł.) Policja aresztowała robotnika Dawida alias Odonela, który w roku 1911 wysadził w Mont Weran pod Nowym Jorkiem most kolejowy dynamitem. Obecnie policja wpadła na trop całej szajki, która miała na celu niszczenie mostów i innych budowli publicznych.

2) „Kocham i cierpie” antologia poetów polskich; cena księgarska 1 rb., dla prenumeratorów „Rozwoju” 55 kop.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!
Dnia 28 b. m. odbył się koncert chórów kościelnych. Brał udział także chór polski sumowy św. Krzyża z Łodzi. Wykonał swój program pod dyrekcją p. Fotygi świetnie. Znać było rękę mistrza, która ze wszech miar wzorowym zespołem śpiewaczym kierowała.
Składamy słowa podziękui łaskawym gościom: Czolem bracia koledzyl
Chór przy kościele po-Dominikańskim w Sieradzu.

KUPIĘ UŻYWANĄ

3047

KASĘ RACHUNKOWĄ

systemu „National” lub podobnego. Oferty wraz z ceną proszę złożyć w adm. „Rozwoju”, sub. „National”.

IX Losowanie Amortyzacji 5% Obligacji Towarzystwa Łódzkich Wązkotorowych Elektrycznych Kolei Dojazdowych Emisji 1909 roku.

Na dokonaniem w dniu 10/25 września 1913 roku dziewięcioma losowaniami—wyciągnięte zostały do umorzenia następujące 49 szt. obligacji po 100 rb. każda:

Nr. 9, 134, 237, 624, 981, 1434, 1596, 1691, 2172, 2495, 2766, 2822, 3053, 4510, 4220, 4264, 4322, 4430, 4608, 4517, 4881, 5003, 5054, 5125, 5192, 5314, 5416, 5582, 3770, 5891, 6059, 6317, 6359, 6865, 7241, 7568, 8047, 8096, 8217, 8417, 8450, 9075, 9280, 9374, 9495, 9768, 9816, 9821, 9858.

Zwrot kapitału wylosowanych obligacji rozpoczyna się z dniem 2/15 stycznia 1914 roku wraz z kuponem № 10, w kasie Zarządu Łódzkich wązkotorowych elektrycznych kolei dojazdowych w Łodzi, przy ulicy Mikołajewskiej № 21.

Płacenie zaś bieżących odsetek od kapitału wylosowanych obligacji ustaje z dniem, naznaczonym wyżej do uiszczenia kapitału obligacyjnego.

Obligacje winny być przedstawione wraz z talonem i wszystkimi kuponami, począwszy od 11, płatnymi od 1/14 lipca 1914 roku.

Wartość zaś brakujących kuponów potrącona będzie od kapitału przedstawionej do zapłaty obligacji.

Z obligacji dawniejszych losowań nie przedstawione zostały do wypłaty następujące Nr. Nr.

Nr. Bieżący i data losowania

VIII 21 marca i 5 kwietnia.

Nr. Nr. wylosowanych obligacji po 100 rb. każda.

3749, 4065, 5151.

Zarząd Łódzkich Wązkotorowych Elektrycznych Kolei Dojazdowych.

Komitet Nadzorczy

Piotrkowskiego Towarzystwa

Kredytowego Miejskiego

podaje do wiadomości, że wybory pełnomocników z osady Bałuty-Nowe dokonane będą w dniu 18/31 października 1913 r., o godzinie 3-iej po południu w lokalu II-go Bałuckiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego przy ulicy Łagiewnickiej № 29 (Bałucki Rynek).

3097

Fabryka drzwiczek hermetycznych

Piotra Ławacza

w Końskich, gub. Radom.

Filja w Łodzi, Mikołajewska 30

poleca: Drzwiczki azurowe i kuchenne. Kotły emaljowane. Piecyki kuchenne prasowane. Blachy i ruszty do pieców kuchennych i wszelkie przybory piecowe i kuchenne. 3414

Udzielam teoretycznej i praktycznej nauki języka

NIEMIECKIEGO

Cena 3 rb. miesięcznie. Wiadomość: ul. Andrzeja № 11, m. 12, od 6 do 8 wieczorem. 3388

5-cio letni koń

z uprzężą i powóz kryty jest do sprzedania z powodu wyjazdu właściciela. Wiadomość: Remiza Warszawska, Mikołajewska № 52. 3402

Dr. Jelnicki

Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych. ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70. Przyjmuje: 9—12 i 5—8, pamię 4—5. 1801

Dr. A. S. Tenenbaum

powrócił. Piotrkowska № 145, tel. 24-16. Choroby wewnętrzne, zoiądzka i kiezek. 3300
Przyjmuje: 6—ej do 9—ej rano i od 5—ej do 8—ej po południu.

Dr. Leon Szayerowicz

powrócił

Rozwadowska № 4. Tel. 10-66
Akuszerya i choroby kobiece. przyjmuje od 4—7 po poł., w niedziele do 10—12 przed południem. 2584

Dr. L. PRYBULSKI

Ul. Południowa № 2, tel. 13-59
Specjalność syphilis choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska), weneryczne, moczopłowe i niemocy płowej Leczenie syphilis salvars. Ehrlich-Hata. 900 i 914 (wśródziłnie). Godziny przyjęć: od 8—1 i od 4—9, dla pan od 5—6. Dla pan osobna poczekalnia. 2773

Dr. M. PAPIERNY

akuszerya i choroby kobiece, b. ordynator Warszaw. Uniwers. kliniki akusz., przyjmuje od 10—11 rano i od 4—6, po poł. Południowa 23, telefon 16-85. 2735

Dr. med. F. LANGE

specjalista chorób wewnętrznych. Piotrkowska 113, telefon № 18-87, przyjmuje od 3—5-iej po południu. 2979

Dr. med. Wincenty ŁUKASZEWICZ

b. kliniczny dr. w Petersburgu
Długa 19. 3370.
Ch. wewnętrzne, kobiece, dzieci. Od 10—11 r. i od 5—8 w.

Dr. B. REJT

Średnia 5. Tel. 33-79.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilis salvarsanem Ehrlich-Hata 906 i 914 (wśródziłnie). Leczenie elektrycznością: elektroliza (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału uretroskopia). Godziny przyjęć: od 9 i pół do 12 i pół; od 5—8, w niedziele od 10 do 2. Dla Pan osobna poczekalnia. 128

D' Mittelstaedt

Mikołajewska 67.

Przyjm.: od 8—9 i pół rano i 5—6 pół. po poł. w niedziele i święta; tylko rano od 8—10

Ogólnie znana Lecznica zębów

lek. dent. H. Pruss
145 Piotrkowska 145
naprzeciw Ewangelickiej. 2913

Dr. med. S. Aronson

były asystent klinik berlińskich.
Piotrkowska 120. Tel. 51-82.
Akuszerya i choroby kobiece.

Przyjmuje od 9—11-iej i od 5—7-iej w. W niedziele od 10—12. 1487

Dr. Zygmunt Ługowski

Konstantynowska 31.
Choroby wewnętrzne i kobiece.
Przyjmuje do 9-iej rano i od 2—5 po południu. 2519

Dr. med. Bolesław Kou

PIOTRKOWSKA 58, tel. 32-62
choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 1649
przyjmuje do 11 r. i od 4—7 popoł.

Dr. Wołyński

były asystent kliniki uniwersytetu wrocławskiego (prof. Hinsberg) osiadł w Łodzi jako specjalista uszu, nosa i gardła, ul. Piotrkowska № 89.
Godziny przyjęć: 10—12 i 4—6 po poł., w niedziele od 10—12. Operacje, bronhioscopia, kąpiele elektryczno-swieciane

Dr. TOCHTERMANN

powrócił.
Nowa-Promenada 49. 5360

RESTAURACJA
III rzędu do sprzedania zaraz. Egzystuje od 30 lat. Wiadomość: Kalisz, Kanonicka № 7, Restauracja. 3095

Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczne i moczopł. Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8 Dla pan 5-6. Poczekalnia oddzielna. W niedziele od 8—1-iej. Krótka 5, telef. 26-50. 1897

Poszukuje posady w biurze lub kantorze fabryki maszyn jako

kalkulator i rysownik.

Ofertę kopię świadectw złożyć na łaskawie zapotrzebowanie. Łaskawe oferty sub. „K. K.” w „Rozwoju”. 3406

Kupię plac

2400—3000 kw. lokci blisko centrum albo kamienicę w centrum miasta. Oferty w adm. „Rozwoju”, pod „J. L.”. 3412

3 pokoje z kuchnią

zlew, wodociąg na I-em piętrze zaraz do wynajęcia. Spacerowa 41 (Promenada). 3095

14. Juliusza
Główny sklep

Walenty Kopczyński

Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna

Łódź, ulica Juliusza Nr 14. — Telefon 10-80.

codziennie świeże bułki i chleb o 4-ej po południu we wszystkich filiach:

Piotrkowska: 76, 112, 144, 200, 273.
 Cegielniana: 2, 53.
 Zawadzka 14.
 Południowa 24.
 Widzewska: 152, 48 (Palast Hotel).

Zgierska 13.
 Mikolajewska 27.
 Konstanynowska 8.
 Długa 11 róg Konstanynowskiej.
Główny sklep Juliusza 14.

14. Juliusza
Główny sklep



Specyjalna oferta

Modne jesionki 18.50
 z najnowszych mater. 32.—, 24.—, 22.—,

Modne garnitury 16.50
 z prima materyala 55.—, 31.50, 24.—, 18.50

Schmechel & Rosner
 Piotrkowska 100. 3001

DROBNE OGŁOSZENIA.

MEBLE najtaniej sprzedaje nowoutworzony magazyn **Władysława Romiszewskiego Piotrkowska 116 I piętro front**. Posiada na składzie w wielkim wyborze sypialki mahonjowe, dębowe, stołowe pokoje, salony, gabinety. Eleganckie urządzenia do kuchni, a także pojedyncze meble: szafy, kredensy, stoły, biblioteki, bielizniarki, otomany, leżanki, lustra, krzesła dębowe i fotele, słupy żardynierki, etażerki, wisząca biała do przedpokojów z lustrami. **Fabryczny skład łożek metalowych**, wózków i wózków dziecięcych, foteli dla chorych wariant, lodowni, oraz krzesel giętych. **Po cenach fabrycznych** pierwszorzędných fabryk krajowych. W niedziele i święta magazyn otwarty od 1-5-ej po poł. 2985-r.

Ekonomia firma chrześcijańska Łódź Piotrkowska nr. 173. Poleca w wielkim wyborze kredensy, stoły, krzesła, otomany, lustra, biurka, biblioteki, łożka, bielizniarki, tualety, umywalnie, garnitury salonowe oraz kompletne urządzenia, sprzedaje najtaniej kupuje stare i zamienia Ekonomia Piotrkowska 173. 8898-10-0

A sprzedam zaraz bardzo tanio kredens, stół, krzesła, otomanę, lustra, szafy, umywalnie, bielizniarkę, łożka, materace, szafki nocne, lampy, obrazy, słupy, etażerki, parawanik. Karola 8-10. 8895-10-0

AI sprzedam 3-ch pokoiów tanio Spacerowa 27-6. 9239-3*-2

AI Szafy, łożka, umywalnie, tremo, otomanę, krzesła, garnitur salonowy, bielizniarkę, stół, biurko, stolicek, szafka kawalerska, zegar, lampa. Łódź ul. Zielona 10 m. 3 pierwsze piętro. 9331-2-1

Bardzo tanio wyprzedaje różne meble z 4-ch pokoiów mało używane gramofon, maszynę, zegar, lampę wiszącą Zawadzka 38 m. 1 z domu chrześcijańskiego.

Do sprzedania zaraz piekarnia ze sklepem z powodu wyjazdu ul. Rybna nr. 17. Wiadomość na miejscu. 9269-3-2

Do sprzedania budka z węglami z powodu zmiany interesu Widzewska 159. 9253-2-2

Do sprzedania zaraz okazynie szafa sklepowa, bufet gablotka i półki. Wiadomość w sklepie ul. Przejazd 22. 8782-9-1

Do różnych robót mogą się zgłaszać młodzi ludzie i dziewczyny Piotrkowska 69 kantor służby. 9343-3ps-1

Dziewczyna umiejąca czytać, pisać, potrzebna do służby i pomocy w sklepie ul. Główna 17 m. 2. 9299-2-1

Do drukarni Rozwoju potrzebny starszy chłopiec do czyszczenia maszyn.

Jest do wynajęcia pokój umeblowany Piotrkowska 225-10. 9221-3*-2

Jest do sprzedania zaraz w Tuszyne dom z oficyną i ogrodem owocowym przytem studnia i komórki. Wiadomość w domu Kotlickiego w sklepie. 9180-3-3

Kupię skrzypce, stare, z tonem dobrym Mikolajewska 38 m. 3. 9128-6-5

Kucharz, który pracował tylko w pierwszorzędných domach poszukuje posady Piotrkowska nr. 225 m. 16. 9320-2-1

Łóżka z materacami tremo zaraz sprzedam ul. Widzewska nr. 38 m. 11. 9290-2-2

Magiel nowy zaraz do sprzedania mieszkanie ładne ul. Widzewska 96. 9324-1

Młody energiczny mężczyzna znający polski, rosyjski, niemiecki, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, może złożyć kaucyę ul. Nowo-Cegielniana 34 m. 21.

Młoda panienka ukończywszy 3 klasy umiejąca pisać na maszynie poszukuje posady. Oferty proszę składać w adm. Rozwoju pod „Panienka”. 9317-3-1

Nauczyciel rządowy przygotowany wuję dzieci do gimnazjum, korepetycyę Szkolna 34-7 w. 9227-4-3

Otomana do sprzedania Wólczańska nr. 63 stróż wskazuje.

Oblady wydaje w domu prywatnym do g. 5-ej p. p. zdrowe, smaczne i urozmaicone ul. Widzewska 97 I piętro oficyna obok parku Bańkowska. 9344-6-1

Ogrodnik poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd znaroboty wszystkie w zakresie ogrodnictwa wchodzące. Oferty pod lit. A. J. 9329-1

Pokój sypialny i gabinet umeblowany lub 2 pokoje z kuchnią bez mebli zaraz do wynajęcia ul. Orla nr. 17 I piętro. 9300-3*-1

Potrzebny chłopiec na posyłki Zawadzka 10 zakład intrologatorski. 9302-2-1

Potrzebna panna lub młody człowiek z początkami buchaltery i ładny charakter pisma Oferty z podaniem żądanego wynagrodzenia Rozwój „Praktyka”. 9339-1

Potrzebna starsza służąca skromnych wymagań do małego gospodarstwa Rutkowski Zielona 1 o 9 wiecz. 9340-1

Plac do sprzedania niżej kosztu w Karolewle hipoteka oddzielna plan na 9 mieszkań studnia, pompa. Wiadomość Kamienna 5 magle. 9267-3-2

Potrzebny stróż ul. Nawrot 46. 9275-5-2

Potrzebna uczelwa dziewczyna do służby. Wiadomość Przejazd nr. 8 Rozwój. 3-1

Potrzebne prasowaczki Koszuparka i drobiazdzarka Benedykta 33. 9245-2-2

Pianista lub rutynowana pianistka potrzebna do restauracyi Wiadomość ul. Piotrkowska 54 II piętro m. 10. 9217-3-3

Potrzebna zdolna panienka do sklepu rzeźniczego Rokicińska nr. 14. 9212-3-3

Przyjmę panienkę inteligentną na mieszkanie Nawrot nr. 55 sklep. 9255-3-2

Potrzebny zaraz lakiernik do zakładu pogrzebowego. Wiadomość ul. Przejazd 22 E. Pusk i Ska. 9217-3-3

Pławiarnia do sprzedania w dobrym punkcie Rokicińska 33. 9226-3-3

Potrzebny chłopiec do kawiarni Plac Kościelny nr. 6 kawiarnia. 9223-3-3

Potrzebna służąca lat 15-17 ze wszystkim lub na przychodnią ul. Piotrkowska nr. 242 portyer wskazuje. d

Potrzebna zdolna prasowaczka Skwerowa 13. 9210-3-3

Potrzebny zaraz mężczyzna do posług i roznoszenia ubrań kaucya wymagana, pensya dobra ul. Piotrkowska 166 Polańczyk.

Potrzebna do chrześcijańskiego domu dziewczyna, porządných rodziców, do dwójga dzieci w wieku lat 2 i 5 i do lżejszych robót. Pensya od 4-6 rb. miesięcznie. Wiadomość ul. św. Anny nr. 33 II piętro lewa strona.

Przybyła sika złota wyżel, jest do odebrania magistrat Aleksander Majewski.

Pokój umeblowany do wynajęcia; może być dla przejezdnych ul. Główna 24 m. 17 oficyna II piętro. 9155-d

Potrzebny chłopiec Rutkowski Zielona nr. 1. 9341-1

Potrzebny buchalter na 1 godzinę dziennie. Oferty z podaniem żądanego wynagrodzenia Rozwój „Buchalter”. 9342-1

Puczerzy kotłowi znajdują stałą pracę Szosa Pabianicka 12 Kopiczny zgłaszać się rano od 8-10. 9305-3-1

Potrzebna panna lub wdowa do zarządu domem do samotnego Zagajnikowa 7 m. 22 zgłaszać się od 5-8 wiecz. 8307-2-1

Potrzebny chłopiec od 15 lat do tapicera ul. Milsza nr. 6. 9322-2-1

Pianino tańco do sprzedania ul. Łąkowa nr. 22 m. 7 od 12-ej do 2-ej. 9312-3*-1

Potręba od 5-6 tysięcy rb. do dobrze prosperującego interesu gwarancya pewna Oferty w adm. Rozwoju pod „S. S.”.

Potrzebny markier z kaucyą 125 rubli pensya 10 dochód duży zgłaszać się Dzienia nr. 1. 9322-2-1

Potrzebny chłopiec do sklepu aptecznego ul. Średnia 99. 9327-2-1

Potrzebna dziewczyna do służby Widzewska 205 m. 28. 9328-2-1

Rzeźniczy sklep zaraz do wynajęcia rzez w domu Chojny ul. Mickiewicza nr. 58. 9304-2-1

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania w dobrym punkcie zaraz przy fabryce z powodu nagłego wyjazdu Pańska 25. 9243-5-3

Sklep sprzedam z powodu wyjazdu komorne 200 rubli Widzewska 103. 9246-5-3

Skradziono psa rasy angielskiej szpic, szary włos długi końce czarne wabi się Luks kto wie o takim niech zawiadomi za nagrodą 10 rb. Bałuty Spacerowa 13 Mazowiecki nieprawy właściciel oddany będzie pod karę sądową. 9225-3-3

Sklep kolonialny, dochód tygodniowy 300 rb., sprzedam na dogodnych warunkach z powodu wyjazdu i choroby żony. Wiadomość Rzgowska 5 skład wędlin litewskich. 9224-4-3

Sprzedam dom drewniany lub sklep korzenny tanio byle zaraz Nowa 40 przy monopolu. 9301-2-1

Sprzedam zaraz całe urządzenie sklepowe szafa, bufet, wagi i t. p. Zgierz ul. Gotębia dom Lajsniera nr. 435. 9303-1

Sublokator może dostać mieszkanie ul. Zachodnia 24-21. 9323-2-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania ul. Dobra nr. 4 9255-3-1

Sklep do sprzedania z powodu wyjazdu bardzo tanio ul. Nowo-Dworska nr. 22 na Bałutach. 9316-3-1

Skrzypce dobre tanio do sprzedania. Wiadomość Mikolajewska 30 m. 5. 9326-2-1

Sklep rzeźniczy lub filia w dobrym punkcie do sprzedania Drewnowska nr. 59. 9333-5-1

Samodzielnego administratora domu poszukuje, na dobrych warunkach, kaucya wymagalna. Wiadomość Senatorska 4 I-piętro od 5 do 8 wiecz. 9120-3ps-3

Sklep spożywczy do sprzedania tanio Szkolna nr. 23. 8883-6*-6

Sklep kolonialno-tabczny do brze wyrobiony, według wyjazdu tanio do sprzedania ulca św. Łuży nr. 22. 9213-3-3

Służąca uczelwa z praniem, skromnych wymagań potrzebna zaraz. Zgłaszać się: Andrzejana nr. 4 m. 16. 8585-d

Sprzedam piękne urządzenie sklepowe Staro-Zarzewska nr. 66. 8852-10-0

Sklep kolonialno-galanteryjny zaraz do sprzedania Pańska nr. 95. 9287-2-2

Sklep spożywczo-dystrybucyjny bardzo tanio do sprzedania z powodu wyjazdu dowiedzieć się ul. Wólczańska 61 Kotarski.

Wykwalifikowani elektro-montrzy mogą się zgłosić. Biuro Elektrotechniczne inżynier E. Bolkowski Oligńska nr. 2. 9315-2-1

Wyżlica ponterka biała wronzo we łaty przybyła do odebrać Rokicińska 39 za zwrotem kosztów. 9278-3-2

Zęby sztuczne, złoto, platynę, Z kupuje po 15 k. zab tylko 4 dni Franciszkańska 40 Furmański. 9339-1

Zaginął pies duży maści czarnej z mordę ma krótką. Łaskawy znalazca niech się zgłosi Mlynarska 37 Szurgociński. 9297-2-1

Zdolny subiekt fryzyerski potrzebny zaraz Andrzejana nr. 2 Specht. 9264-2-2

Zdolna dziewczyna 15-letnia poszukuje praktyki w sklepie kolonialnym, galanteryjnym, rzeźniczym i t. d. w Rozwoju pod „Zdolna”. 9289-2-2

Zaginął pies buldog maści złoty, proszę odprowadzić na ul. Główną nr. 67 do restauracyi

Zakiet czarny aksamitny do sprzedania Przejazd nr. 48 m. 12. 9019-6-6

3 pokoje z kuchnią 1-sze piętro zaraz do wynajęcia Spacerowa 41 (Promenada). d

2500 rubli potrzebne na dobrać hipotekę zaraz. Oferty składać do Rozwoju pod „2500 rubli”. 9298-2-1

Zagubione dokumenty.

Antoni Płaczkowski zagubił paszport, wydany z gminy Kaczew, pow. Łęczyckiego, gub. kaliskiej. 9216-3-3

Antonina Lewandowska zagubiła paszport, wydany z gminy Ciosny, guberni piotrkowskiej.

Aleksander Lewy zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Desurmonta. 9296-1

Bolesław Skupa zagubił kartę wyd. z fabr. Kreiberga. 9337

Franciszek Rybiński zagubił paszport, wyd. z gm. Łaziskopow. Brzezińskiego gub. Piotrkowskiej. 9354-3-1

Jgnacy Siedlarczyk zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. B-ci Kohn. 9352-1

Jan Walczak zagubił paszport, wydany z gm. Gostków, gub. piotrkowskiej. 9218-3-3

Jan Kulawski zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Serejski i Dubson. 9335-1

Józef Orocki zagubił paszport, wyd. z mag. Łodzi. 9311-3-1

Klemens Smolński zagubił kartę od paszportu, wyd. z gm. Ogrody gub. Kaliskiej. 9256-3-2

Leokadya Kaleta zagubiła paszport, wydany z magistratu m. Włocławka. 9231-5-3

Michał Kowalczyk zagubił paszport, wyd. z gm. Bałucz, powiatu łaskiego. 9210-3-3

Maryanna Smolńska zagubiła paszport, wydany z Łasku.

Marta Fitze zagubiła kartę od paszportu, wyd. z fabryki Michla. 9315-1

Roch Przybylski zagubił paszport, wyd. z gm. Borysławice, gub. Kaliskiej. 3-1

Roman Bieńkowski zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Rozenbłata. 9330-1

Rozalia Hajdera zagubiła kartę od paszportu, wyd. z fabr. P. A. Juszcza. 9336-2

Roch Przybylski zagubił paszport, wydany z gm. Bolesławice, gub. kaliskiej. 9203-3-2

Stanisław Raczynski zagubił paszport, wydany z gm. Bilino, gub. Płockiej. 9308-3-1

Władysława Gruszka zagubiła paszport, wydany z gminy Zydomów, gub. kaliskiej. 9318-3-1

Władysław Szyszowski zagubił paszport, wydany z magistratu m. Łodzi. 9319-3-1

Władysław Kowalski zagubił paszport, wyd. z gm. Drzewce pow. Kolskiego. 9256-3-3

Walenty Wojtylak zagubił paszport, wyd. z Kalisza.

Zaginęła karta od paszportu, na imię Józefa Dziworskiej, wydana z fabryki F. Titzena.

Zagubiono kartę od legitymacyjnej książeczki, wydaną z fabryki Teodora Finstera, na imię Wiktora Bolesława Olejniczaka. 9310-1

PLAGA NERWÓW

(Gawęda naukowa).

Słabość nerwów, zwana też neurastenią, uzewnętrznia się zazwyczaj przez szybkie zmęczenie i szybki upadek energii, wreszcie przez zupełny brak przedsiębiorczości. Czujemy się jak po pobiciu, zrana po przebudzeniu się nie jest się wypoczętym, lecz naodwrot równie zmęczonym jak wieczora poprzedniego przed udaniem się na spoczynek. Dołączają się do tego inne jeszcze dolegliwości, jak dotkliwe kolki w stawach, bicie serca, zawroty głowy, uczucie bojaźni i t. d. wtedy już stan jest poważny i niebawem chory posiada już dostateczne kwalifikacje dla zakładu dla nerwowych.

Współczesna wiedza posiada jednak środki zapobiegające i wzmacniające i to nietylko kuracje wodną lub ćwiczenia cieleśne, środki te bowiem drażnią właśnie osoby o słabych nerwach ponad potrzebę; metody zaś najnowsze są to zwykłe reguły, dotyczące trybu życia, przede wszystkim prawidłowego odżywiania. Istnieje pewien preparat, którego główny skutek polega na pobudzeniu bez następującej po nim senności wywoływanej stale i nieuniknione przez inne środki pobudzające jak alkohol, kawa i t. d., energia wzrasta, krew krąży szybciej, działalność serca zostaje spotęgowana; na skutek zaś szybszego biegu krwi cały organizm jest lepiej odżywiany i wzmacnia się przede wszystkim mózg i kręgosłup.

Trawienie staje się zupełniejsze, żołądek asymiluje znajdujące się w pokarmie w wielkiej obfitości związki fosforowe i lecytynowe, oraz tak zwane sole krwi, które mleko i jajka zawierają w dostatecznych dozach, przerabia je na „pokarm dla nerwów” i to w sposób o wiele skuteczniejszy i bardziej celowy, niż to potrafi

uczynić chemik w laboratorium. Oto ów racjonalny naturalny środek odżywiania nerwów przez oszczędzanie i konserwowanie istniejących sił oraz przez pobudzanie do naturalnego uzupełniania sił zużytych bezpośrednio z pokarmów codziennych.

Nerwów karmić nie można, dla tego też wszystkie tak zwane „środki karmiące nerwy” są bez wartości, lub co gorsza szkodliwe.

Wielu lekarzy stosuje Kola Dultz nie tylko dla swoich pacjentów, ale też i dla siebie. Słynni profesorowie całego świata



Prof. PETRACCI

lekarz przyboczny Jego Świątobliwości Papieża.

pracowania umysłowego i niedostatecznego odżywiania siły moje tak dalece opadły, że jak dopiero niedawno dowiedziałem się znajomi moi byli przekonani, że koniec mój jest bliski. Cier-

piełem na bóle głowy w takim stopniu, że przy chodzeniu zdobywałem się tylko na bojaźliwe stąpnięcia.

Brałem już wiele środków na wzmocnienie nerwów, jednak bez widocznego rezultatu. Wówczas wpadły mi w ręce komunikaty o pańskiej Kola Dultz. Bez zbytniego zaufania kazałem sprowadzić sobie książkę o niej. Pomimo to postanowiłem zrobić większą próbę. Było to przed dwoma miesiącami, stosowałem regularnie pańską Kola-Dultz, nie zmieniając jednak mego trybu życia. Już po kilku dniach skutek ujawnił się. Dotkliwy ból głowy, znikł bez śladu, natomiast wstąpiły we mnie niezwykle zadowolenie z życia, przedsiębiorczość oraz radosne uczucie siły. Przyjaciele i znajomi moi podziwiają mój wygląd terazniejszy, ja zaś stałem się poniekąd wędrowną reklamą pańskiej Koli-Dultz.

Z powyższego zrozumie Pan, żem winien Mu gorącą wdzięczność!

Te prawdziwe słowa wykształconego człowieka powinny zniechęcić każdego myślącego człowieka do poznania preparatu, działającego tak skutecznie, tembardziej, że nie kosztuje to nic.

Wystarczy karta pocztowa pod adresem: „Tow. Akcyjne Powszechnej Fabryki przetworów Chemicznych w Budapeszcie” oddział na Królestwo i Cesarstwo: Warszawa, Nowy Świat, 52, oddział 128, na skutek której wysyła się stamtąd każdemu zupełnie bezpłatnie i bez opłacenia kosztów przesyłki wspomnianą powyżej interesującą i pouczającą książkę.

Radzimy jednak pisać rychło, zanim nowe wydanie nie wyczerpało się. 3011

GHORYM

Chorych leczących się Spermina-Poehla, starają się oszukiwać za pomocą szumnych reklam o płynach z gruczołów nasiennych, przyczym w reklamach tych nie kłopotując się zupełnie, przekraczają fakty i powołują się na imiona i prace zagranicznych uczonych, którzy nigdy nie widzieli nawet tych preparatów. Poczytujemy sobie za obowiązek ostrzec chorych przed temi ekstraktami, gdyż nie mając nic wspólnego ze Spermina-Poehla, zawierają one częstokroć szkodliwe dla zdrowia składniki. Przy neurastenii, migreny płowej, wzdęciu starożytnym, histeryi, nerwobólach, malokrwistości, gruźlicy, przymiocie, skutkach leczenia ręką, chorobach serca o umiarkowaniu, swawianieniu, biału serca, arytmi, (miocarditis) swawianieniu tętnic, alkoholizmie, ranach młocza powierzonego, paraliżach, osłabieniu w skutkach przebiegłych chorób. Przemoczenie i t. d. zostały jedynie za pomocą Sperminy-Poehla, osiągnięte te oświadczenia wyniki, które stwierdzone zostały za pomocą doświadczeń najznakomitszych uczonych i lekarzy świata całego. **NALEŻY ZWRACAĆ UWAGĘ NA NAZWE.**

SPERMINA - POEHL'A

i odmawiać przyjęcia wszelkich ekstraktów i płynów o różnych innych nazwach, o niezdatności których wydanie została ożjędną broszura, która wysyłamy na żądanie gratis. franko, wraz z najnowszą literaturą o **SPERMINIE**

SPERMINA-POEHLA znajduję się w sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

ORGANOTERAPEUTYCZNY INSTYTUT
PROFESSOR D-R POEHL i S-WE
DOSTAWCY DWORU
JEGO CESARSKIEJ MOŚCI
PETERSBURG.

147

LOSZY

Ceny o 50% niższe.

Ciągnięcie 3-ej klasy

LOTERYI KLASYCZNEJ KRÓLESTWA POLSKIEGO

odbędzie się 8 i 10 października r. b.

1) Cena biletów wyłącznie na 2 dni ciągnięcia 3-ej klasy (Szpilgold). 8089

Jednej ćwiartki losu (1/4) 50 kop. (dawniej 1 rb.)

Dwóch ćwiartek losu (2/4) 1 rb. " 2 rb.)

Czterech ćwiartek losu (4/4) 2 rb. " 4 rb.)

Zamiejszonym wysyła się niezwłocznie po otrzymaniu należności lub za zaliczeniem pocztowem.

Kantor bankierski i. Machonbaum, Warszawa, Marszałkowska 117.

Żadnej filii nie posiadamy.

NOWO-OTWORZONY

ZAKŁAD FREBLOWSKI
Stefanii Osmałowskiej

b. słuchaczki wyższych pedagogicznych kursów w Warszawie
Dzielną № 25.

Urządzony według nowoczesnych wymagań higieny.

Przyjmuje dzieci od lat 3-7. Zajęcia odbywają się przed południem i po poł. Pogadanki, rysunki, śpiewy, rytmiczna gimnastyka, śpiewy i tańce. Zapisy codziennie od 11-1 i od 4-7. Przy ładnej pogodzie spacer w pobliskim ogrodzie. Przyjmuje się uczennice na praktykę. 3158

Przetwory owocowe, konfity, kompoty, soki, galaretki, borówki, miód, grzyby w 200 pudowej ilości poleca L. CELIŃSKA na WYSTAWIE OGRODNICZEJ, RZEJAZD 1.

3224

Bardzo tanio.

Wypredaż z drogiej towarów resztek na palta męskie, damskie oraz burki i inne rzeczy. Wólczńska 27, portyer wskazuje. 3308

WARSZAWA.

Pensjonat dla przyjezdnych i stałych gości „Zachęta”, Heleny Kuczałskiej. Wygodnie, spokojnie, niedrogo. Nowogrodzka 6a gdzie zakład gimnastyczny i masażu. 2677

3384 Doświadczona-Inteligentna

nauczycielka-freblanka

swiadcziwa chlubne, udziela lekcji, przygotowuje do szkół. Oferty „Rozwoju”, pod „Freblanka”.

Pańska № 27

jest do wynajęcia lokal z frontu z piecem lakierniczym na lakiernię lub inny zakład. Wiadomość Pańska 27, u gospodarza. 3382

Plac do sprzedania

3500 kw. łokci a 150 w centrum miasta u Pana Laase. Ul. Wólczńska 144 m. 6, I-sza oficyna, II-e piętro od 12-2 i 6-8 w. 3386